P r o t o k ó ł Nr XXXVII/12

z sesji Rady Miejskiej Trzcianki z 28 grudnia 2012 r.

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki. Rozpoczęła się o godz. 13^{00}, a zakończyła o godz.13^{45}.
Porządek obrad, wraz z załączonymi materiałami, jakie otrzymali radni na sesję, stanowi **załącznik nr 1.**
W sesji uczestniczyło 21 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności **- załącznik nr 2.**
Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Włodzimierz Ignasiński. Protokołowała Marzena Domagała inspektor ds. obsługi Rady.
W sesji uczestniczyli również:
- sołtysi sołectw gminy Trzcianka - lista obecności stanowi **załącznik nr 3,**
- pracownicy Urzędu Miejskiego Trzcianki - lista obecności stanowi **załącznik nr 4.**
- pan Marek Kupś były burmistrz Trzcianki;
- pan Piotr Birula były zastępca Burmistrza Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie obrad.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej pan Włodzimierz Ignasiński witając:
- radnych Rady Miejskiej Trzcianki,
- panią Grażynę Kasperczak sekretarza Gminy Trzcianka,
- panią Bożenę Niedzwiecką skarbnika Gminy,
- kierowników referatów Urzędu Miejskiego,
- sołtysów,

oraz wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Otwierając obrady, Przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy

21 radnych, co przy ustawowym składzie 21 radnych stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Miejska Trzcianki

Przewodniczący Rady wyznaczył, do liczenia głosów w głosowaniach jawnych, radnych: P. Złocińskiego i M. Wydartego.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady poprosił o uwagi do porządku obrad, który radni otrzymali na piśmie, zgodnie ze statutowym terminem, wraz z materiałami na sesję, jak w **załączniku nr 1** do protokołu.
Radni nie mieli uwag. Przystąpiono do realizacji niniejszego porządku obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Trzcianki.
4. Informacje sołtysów.
5. Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.
6. Interpelacje, wnioski i zapytania.
7. Zamknięcie obrad.

Ad 3) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Trzcianki.

Przewodniczący Rady poinformował, że w materiałach na sesję radni otrzymali projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Trzcianki. Przed podjęciem ww. uchwały możliwość zabrania głosu ma pan Marek Kupś. Mając to na względzie, udzielił głosu panu M. Kupsiowi, który skorzystał z tej możliwości.

Pan M. Kupś na wstępie stwierdził, że występuje w dość trudnej sytuacji, która wynikła z wydarzeń historycznych związanych z działaniami sądu i radnych Rady Miejskiej Trzcianki.
Następnie stwierdził, że jeżeli wyraża swoje zdanie, a jest ono odmienne od zdania radnych, mimo że wyrażone jest przez wielu, to nikt nie pozbawi go prawa jego wygłaszania. Niejednokrotnie na tej sali wyrażali w sposób drastyczny swoje odmienne zdania na tematy i rzeczy, które wydać by się mogło nie wymagają tak dużej różnorodności w ocenie, nie wymagają ujawniania

pewnych emocji, jak i również nie zmuszają nas do przedstawiania tak skrajnych względem siebie reakcji. Demokracja jest takim tworem, który daje możliwość dużej swobody wyrażania swojej opinii i, jeżeli tylko posiada się większość, wdrażania ich w życie.
Kontynuując stwierdził, że za chwilę radni dokonają historycznego w naszej gminie głosowania, ale chyba zdają sobie również sprawę, że głosują częściowo we własnej sprawie. Źle się dzieje, że sądy powszechne próbują wyręczać wyborców kwalifikując w jednym przypadku zachowania w sposób bardzo odmienny, czyli naruszając równość wszystkich wobec prawa, a z drugiej strony ingerują w rzeczy, które wydawałoby się, że są pewną praktyką życia społecznego, a w szczególności życia politycznego.
Pan M. Kupś prosił, aby obecni na sali wyobrazili sobie kolejne wybory, gdzie będą zwycięzcy i zwyciężeni, dojdzie do podziału stanowisk w radzie, do ustalenia ilości komisji, typowania tych, którzy będą stali na czele i co wówczas się dzieje? Spotykają się przedstawiciele poszczególnych ugrupowań, prowadzą często długie rozmowy kończące się zawiązaniem koalicji, która określa zasady współpracy. Często program jest tylko dodatkiem do rzeczy najważniejszej, czyli podziału stanowisk. Zwrócił się z pytanie do obecnych, czy to oznacza, że każde zawiązanie koalicji jest działaniem korupcyjnym, bo przecież dając komuś coś, pozbawia się tego kogoś innego.
Dodał, że z pokorą odnosi się do wyroku sądu, ale się z nim nie zgadza uznając, jako niesprawiedliwy, krzywdzący i, w jego ocenie, naruszający wiele zasad, które społecznie mają całkowicie inne znaczenie. Ślubując 10 lat temu 22 listopada 2002 r. mieszkańcom, że będzie sprawował mandat przestrzegając prawa i prawdy, odpłacając się za wybór pracą, nie może obecnie powiedzieć, nawet, jeżeli nie zgadza się z sądem, to kwestionuje całą jego istotę czy potrzebę. Żadne słowo nie jest w stanie oddać pewnych emocji czy też żadne słowo nie może właściwej skali wartości dodać do tego. Można jedynie patrzeć na to w sposób historyczny. Podkreślił, że pomimo tego przykrego incydentu czuje się szczęściarzem. Po pierwsze dla tego, że trzykrotnie społeczeństwo gminy Trzcianka powierzyło mu swoje zaufanie. Powierzyło mu swój los w swoje ręce. Dało olbrzymi kredyt zaufania i wybrało ten sposób zarządzania miastem, jako najbardziej korzystny. Uważał, że nie można sobie pozwolić nawet na chwile przestoju, że każdego dnia powinien tworzyć rzeczy dobre i mądre, oczywiście na skalę posiadanej mądrości. Starał się, aby życie mieszkańców stanowiło przykład dla innych społeczności, aby wszyscy mogli być dumni nazywając się trzanianinem czy też trzianecznianinem. Jako honor

i wyróżnienie odbiera to, że przez 10 lat mógł być burmistrzem Trzcianki. Jego zdaniem to brzmi dumnie. Robił wszystko, aby honor tego tytułu nie stracił w żadnym momencie.
Oświadczył, że nie czuje się winny i nie popełnił czynu, który mu zarzucił sąd, a kara jest zdaniem i oceną sądu, a są to tacy sami ludzie jak my wszyscy, jednak mają tą przewagę, że wydają w imieniu RP wyroki, którym należy się podporządkować, co z pewnością uczyni. Natomiast to nie zmieni jego przekonań i przekonania wielu mieszkańców, że służbę, której podjął się przed 10 laty, wykonywał z największą starannością. Już dziś można dokonać pewnego rozrachunku i dokonać oceny czy zrobiono dużo czy można było zrobić więcej. Zawsze można stwierdzić, że czegoś nie zrobiono. Ma świadomość, że wiele problemów nie załatwiono, że również na wiele spraw nie starczało czasu, że praca odbywała się z uszczerbkiem dla rodzinnych i przyjacielskich kontaktów, tempo pracy, które sobie zarzucił, czasami było zbyt wysokie. Ma również świadomość, że nie było w jego działaniach zaniechania, że tam gdzie była możliwość dążył do rozwiązania najważniejszych problemów.
Podsumował, że kończy się 2012 rok. Następnie dodał, że przedstawi kilka cyfr, które muszą towarzyszyć takiemu swoistemu sprawozdaniu. Ze sprawozdania za 11 miesięcy br. dochody wykonano w 89,64%, czyli przyjmując matematycznie wykonano prawie 89% za ten okres. Wpływ na to ma to, że za 11 miesięcy budżet państwa był winny naszej gminie z tytułu podatku od osób fizycznych kwotę 732.216 zł. Wydatki również kształtują się na poziomie 89%. Do dzisiaj gmina nie otrzymała z budżetu państwa 600.000 zł z tytułu podatku od osób fizycznych, jak i również czekają w kolejce na podpisanie akty notarialne na kwotę 570.000 zł. Łącznie to kwota ponad 1.200.000 zł. Nie zna naszych zobowiązań, ale zakłada, że, doliczając do tego należności, bilansowałoby się to. Kryzys, który dotknął światową gospodarkę również dotknął naszą gminę, ale gorszy od liczb jest kryzys, który jest tworzony w naszych głowach. Od naszej determinacji zależy, jak szybko i w jaki sposób się z nim uporamy. Kilka dni temu, na sesji budżetowej, radni dokonali dość drastycznych część wydatków i nie byłoby to nic zdrożnego, bo dowodzi to pewnej odwagi, gdyby nie fakt, że jest to leczenie skutków, a nie przyczyny. Przypomniał, że wielokrotnie zwracał uwagę na to, że zachowują się jak gmina bardzo bogata: 21 jednostek organizacyjnych, w tym trzy jednostki kultury, małe szkoły i oddziały przedszkolne czy przedszkola. Są to rzeczy niezbędne dla właściwego funkcjonowania społeczności lokalnej, ale czy nie przedobrzono, czy stać nas na

to. Czy stać na to, aby do szkoły uczęszczało 25 uczniów, czy stać na dwóch dyrektorów w jednym obiekcie? Jest wiele pytań, na które trzeba będzie odpowiedzieć w odpowiednim czasie. Cięcia wydatków to nie najlepszy sposób, ale aby finanse gminne uzdrowić potrzebna jest zdecydowana polityka podatkowa, jak również określenie granicznych ram ilości instytucji gminnych. Dane demograficzne wyraźnie mówiły, że ilość urodzeń w naszej gminie maleje w związku z tym należy restrukturyzować sieć oświaty, a to się nie stało. Można utrzymywać ten stan w nieskończoność, ale należy mieć świadomość konsekwencji tego. Wyraził nadzieję, że radni znajdą sposoby na rozwiązanie tych problemów.
Powtórzył, że nie czuje goryczy porażki, ponieważ jest i tak swoistym rekordzistą, który potrafił przebrnąć przez tyle problemów. W ostatnich miesiącach pomagał mu jego zastępca pan P. Birula, który posiada wiedzę, doświadczenie i kompetencje, które predysponują go do różnych wysokich stanowisk.
Podkreślił, że zawsze będzie życzył naszej gminie jak najlepiej, ponieważ nie był tylko burmistrzem, ale jego rodzina przywędrowała tu w 1945 r. Czuje wiele pozytywnych emocji na widok tego, co udało się wspólnie zrobić.
Podziękował mieszkańcom, za trzykrotny mandat zaufania, za nieopuszczenie w trudnych chwilach. Za to, że z takim poświeceniem i zaangażowaniem skierowali list otwarty do najwyższych władz RP w jego obronie. Za to, że wielokrotnie odczuwał sympatię, szacunek i uznanie. Za energię, otuchę i natchnienie do sprawowania tak trudnego mandatu. Podziękował współpracownikom, który podjęli się trudnej roli współuczestniczenia w dziele budowy, modernizacji naszej gminy. Dzięki działaniom naszym przedsiębiorcy czuli pozytywny klimat, czuli zachętę, czuli, że jest to właściwe miejsce do lokowania swoich pieniędzy, rozwijania swoje firmy. Trzcianka nie przestała być liderem gospodarczym, liderem sportowym, kulturalnym. Dziś każdy mieszkaniec Trzcianki może czuć się europejczykiem, nie tylko dlatego że mamy porównywalny poziom infrastruktury, mamy dostęp do najnowszych technologii, że Trzcianka jest miastem ekologicznym, a przede wszystkim postrzegana jest jako miasto perspektyw. Burmistrz jest jednym z ogniw i ważne, aby łodź, którą kieruje docierała bezpiecznie do portu i każda podróż kończyła się powodzeniem.
Stwierdził, że również ma dług wdzięczności w stosunku do opozycji, ponieważ często ich wystąpienia stały się dla niego dodatkowym wyzwaniem, inspiracją, zachętą do doskonalenia. Tempo, które wzajemnie narzucono, czasami zbyt

wysokie i nieadekwatne do sytuacji, spowodowało, że jednak ten pociąg gminy Trzcianka jechał bardzo szybko i jechał przez cały czas bez żadnych kolizji. Wyraził nadzieję, że radnym wystarczy odwagi i determinacji, aby uczynić wszystko, aby ten pociąg nie miał za długich przestoi. Wielu z radnych oczekiwało takiego zakończenia, jak dzisiaj, ale również mają świadomość odpowiedzialności, którą w tym momencie przejmują. Zapewne zaproponują mieszkańcom ofertę, która zapewni im bezpieczeństwo i dalszy rozwój gminy. Może przez kolejne miesiące mieszkańcy nie będą słyszeć – to jest wina burmistrza Kupsia, to wszystko przez niego. Decydując się na zmianę burmistrza, próbując to robić poprzez RIO, Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, przygotowali również inne rozwiązania. Prosił, aby nie wyręczać wyborców, którzy dając mandat również mają prawo do jego odbioru. Jeżeli będzie to robione za pomocą sądów, stosując metody, które wydawać by się mogło są już tylko historyczne, to nie jest właściwy moment, który społeczeństwo chciałoby zaakceptować. Apelował, aby szanować się wzajemnie, rywalizować uczciwie. Kolejne rozstrzygnięcie wyborcze nie powinno mieć swojego dalszego ciągu w sądzie czy przed innymi organami kontroli. Kończąc podziękował również swojej rodzinie, która znosiła wszelkie konsekwencje jego pracy, jako Burmistrza oraz swoim przyjaciołom. Przyszedł czas, który traktuje, jako przystanek, kiedy może poświęcić się swoim zainteresowaniom, pasjom, poczuć oddech wolności. Życzył radnym, aby w sposób odpowiedzialny kierowali gminą, niezależnie od tego, kto będzie burmistrzem. Aby szukali w sposób pokojowy porozumienia, mając świadomość, że wszyscy służą mieszkańcom. Dodał, że do dziś nie wie, co to jest korupcja polityczna i chyba tego nie zrozumie. Jego świat wartości był trochę inny i będzie mu wierny. Będzie wierny ideom, w które wierzył. Prawo i sprawiedliwość musi zwyciężyć. Życzył radnym, aby z równą konsekwencją, determinacją, odwagą dbali o interes naszych mieszkańców, aby przejęty w tej chwili ciężar na swoje barki unieśli.

Radny G. Bogacz w imieniu Klubu radnych, który reprezentuje, złożył podziękowania panu M. Kupsiowi za dziesięcioletni okres pełnienia funkcji Burmistrza Trzcianki. Dodał, że jest przekonany, że przyszłość, która będzie oceniała ten okres między 2002-2012 okaże się, że był to jeden z najlepszych okresów w rozwoju samorządu w naszej gminie, a jest to pełna zasługa Marka Kupsia, który, jako przedstawiciel organu wykonawczego, starał się doprowadzić do wprowadzenia do naszego miasta inwestorów, do realizacji

zadań w zakresie inwestycji infrastruktury. Jest przekonany, że historia ten okres oceni bardzo pozytywnie.

Radny K. Oświecimski w imieniu Wspólnoty Samorządowej, w związku z wystąpieniem pana Burmistrza M. Kupsia, podziękował za pracę, mimo tego co działo się na tej sali. Ta współpraca 10 letnia przyniosła jakieś efekty, jeżeli chodzi o Trzciankę. Dzisiejsza uchwała jest, jaka jest. Los pokierował tak życiem. Prosił, aby pan M. Kupś powrócił do uzasadnienia wyroku, bo nie będzie polemizował z tym, co się stało.
Podziękował mimo wszystko za to, co działo się w mięście przez te 10 lat. Myśli, że wspólnie rzeczywiście dokonali wielu spraw, a jako organ wykonawczy dołożył wiele starań, aby te rzeczy ziściły się na terenie naszego miasta i gminy.

Pani D. Ciesielska zgłosiła poprawki do przedłożonego projektu uchwały:
1) w § 1 dopisać po słowach stwierdza się „z dniem 10 grudnia 2012 r.";
2) w §dopisać przed kropką „Miejskiej Trzcianki".

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawki zgłoszone przez D. Ciesielską:
1) w § 1 dopisać w wersie czwartym po słowach stwierdza się „z dniem 10 grudnia 2012 r.";

Radni przyjęli poprawkę w głosowaniu: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 7.

2) w §dopisać przed kropką „Miejskiej Trzcianki".

Radni przyjęli poprawkę w głosowaniu: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 7.
Innych uwag nie było. _Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Uchwała Nr XXXVII/242/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Trzcianki została podjęta w głosowaniu: za 13, przeciw 3, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ad 4) Informacje sołtysów.
Pan P. Obszarski w imieniu sołtysów złożył życzenia noworoczne radnym, pracownikom Urzędu i mieszkańcom.

Ad 5) Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.
Nikt nie zabrał głosu.

Ad 6) Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że jako drogowiec był nauczony, że do 15 października była gotowość zimowa. W naszej gminie ta sytuacja wygląda nieciekawie. Zgodnie z obowiązującym prawem odbył się przetarg i chciałby dowiedzieć się czy zostały podpisane umowy, czy w przypadku wystąpienia złych warunków atmosferycznych będzie można usuwać śnieg i gołoledź. Przetarg ogłoszono pod koniec roku, co jest dość dziwne, bo w innych samorządach przetargi odbywają się we wrześniu i październiku.

Radna J. Durejko w imieniu sołtysa Stobno skierowała pytanie do Skarbnika, bo nie zostały zrealizowane pieniądze z tytułu nagrody „Piękna Wieś", bo nie starczyło pieniędzy. Jej zdaniem należy rozważyć czy jest zasadność organizowania konkursu, który pociąga za sobą konsekwencje finansowe, bo to nie pierwszy przypadek, że tych wydatków nie szło zrealizować.

Ad 7) Zamknięcie obrad.

Kończąc obrady, Przewodniczący Rady wszystkim za rok współpracy i życzył szczęśliwego Nowego Roku, a następnie zamknął sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Protokolant	Przewodniczący Rady
Marzena Domagała	Włodzimierz Ignasiński